

## RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
PL ISSN 1643-8191, t. 66 (2)/2023, s. 193–198

---



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2023.018>

### Omówienie monografii pt. *Archiwalia nieoczywiste* pod redakcją Dariusza Magiera i Rafała Borychowskiego, Siedlce 2023, ss. 187

Siedlecka seria wydawnicza pod nazwą „Światy Archiwalne” zaczęła istnieć w 2022 r. po ukazaniu się tomu pierwszego<sup>1</sup>, który zapoczątkował interesującą dyskusję będącą wynikiem badań archiwoznawczych nad mniej znanymi stronami archiwów i archiwaliów oraz ich rzadziej dostrzeganymi cechami. Świeże spojrzenie na archiwa kryje się m.in. w postrzeganiu archiwum jako doświadczenia, a także odkrywaniu w archiwaliach nowych, różnych światów. Przedstawiana tu monografia jest drugim tomem w wymienionej serii. Z zamieszczonych w niej tekstów jasno wynika, że prowadzone współcześnie badania nad archiwami i archiwaliami nie mogą ograniczać się do ujęcia klasycznego, ale powinny uwzględniać tzw. zwrot antropologiczny w archiwistyce. Do grupy reprezentantów tego nurtu badawczego należą redaktorzy przedstawianego tomu, pracownicy naukowcy Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach: Rafał Borychowski i Dariusz Magier, którzy z powodzeniem uprawiają badania archiwozoficzne, zwracające uwagę na nowe spojrzenie na badania archiwistyczne.

Pod nazwą archiwaliów nieoczywistych – jak wyjaśnia Dariusz Magier we wstępie – kryją się materiały należące do zasobów wielu archiwów, które z natury i definicji nie są archiwaliami, jednak mają organiczne powią-

---

<sup>1</sup> *Odkrywanie i interpretacja archiwaliów*, red. D. Magier, A. Zawadzki, Siedlce 2022.

zania z dokumentami. Są to również wszystkie materiały z różnych powodów trafiające do placówek, w których ich nie oczekiwano, czego skutkiem jest nierzadko rozpraszenie archiwaliów. Niedoskonałość opisów informacyjnych powoduje z kolei, że potencjalny użytkownik nie od razu do nich dociera, o czym często decyduje przypadek.

Monografia licząca 187 stron obejmuje wstęp i dziewięć rozdziałów autorskich. Treść poszczególnych tekstów jest powiązana przez wspólny tytuł, a szczegółową zawartość, pokazującą różne odstony nieoczywistości archiwaliów, można ująć w kilku grupach: teoria zbiorów archiwalnych, materiały proveniencji prywatnej (archiwa i spuścizny), rozproszenie i brak archiwaliów.

Charakter w dużej mierze teoretyczny ma pierwszy rozdział autorstwa Dariusza Magiera pt. *O naturze zbiorów archiwalnych (z problematyką sztandarowego zbioru siedleckiego w tle)* (s. 9–24). Jego podstawowa część została poświęcona teorii zbiorów (kolekcji) archiwalnych – ich genezie, definicji i zakresowi, analizie będących w obiegu definicji zbioru, kolekcji i spuścizny oraz wskazaniu zawartych w nich niekonsekwencji powodujących współcześnie trudności w spójnym i jednoznacznym rozumieniu, czym jest zbiór archiwalny. Dariusz Magier dokonał przeglądu dotychczasowego piśmiennictwa i podjął udaną polemikę z poszczególnymi autorami, a także odniósł się do pojęć używanych w praktyce archiwalnej. Zapropował własną definicję zbioru rozumianego jako materiały należące do zasobu archiwalnego, zgromadzone według określonych kryteriów i obejmujące: spuścizny, zbiory i kolekcje. Autor podkreślił, że z istnieniem zbiorów archiwalnych wiążą się różne kwestie, wynikające m.in. z miejsca ich przechowywania, celowości tworzenia, a przede wszystkich z ich formy oznaczającej, że czasem nie stanowią archiwaliów, ale obiekty muzealne czy biblioteczne. Problemy te autor pokazał, opierając się na charakterystyce nieoczywistego zbioru przechowywanego w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach: sztandarów różnych instancji PPS i PZPR z lat 1948–1990 z terenu wchodzącego w skład województwa siedleckiego w latach 1975–1998. Te, będące w istocie eksponatami muzealnymi, obiekty są organicznie zrośnięte z archiwaliami, jednak ze względu na swoją postać stanowią odrębny zbiór.

Autorce drugiego rozdziału pt. *O trzech fazach gromadzenia dokumentacji biograficznej dotyczącej Anny s. Jolanty Puchałki w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej* (s. 25–63), Elżbiecie s. Monice Albinia, z powodzeniem udało się zrekonstruować proces aktotwórczy narastania dokumentacji biograficznej w związku z różnymi etapami życia i działalności twórcy oraz powiększania się tego zbioru po jego śmierci. Mało znana członkini zgromadzenia Anna s. Jolanta Puchałka prowadziła skromne, pełne poświęcenia zakonne życie i zmarła, oddając lekarstwo przeznaczone dla niej innemu choremu, który to czyn uznano za godny beatyfikacji. Autorka kolejno pokazała, jak poszczególne fazy życia i zainteresowania osobą zakonnicy po jej śmierci stały się czynnikami aktotwórczymi, stanowiąc impulsy do tworzenia i gromadzenia dokumentów.

W trzecim rozdziale monografii pt. *Ukryte, nieznane i niedocenione. Dokumenty franciszkańskiego katastru dla Śląska Austriackiego w archiwach śląskich instytucji administracji publicznej* (s. 65–85) Ilona Matejko-Paterka scharakteryzowała tzw. austriacki (franciszkański) kataster podatku gruntowego, założony w pierwszej połowie XIX w. dla części ziem Śląska Cieszyńskiego. Głównym problemem był jego stan zachowania w postaci rozproszonej. Ponad 70 map należących do katastru przechowują śląskie archiwa państwowe, muzea oraz archiwa bieżące instytucji administracji publicznej (urzędy miejskie i starostwa powiatowe), co jest sytuacją nieoczywistą i nieoczekiwaną dla potencjalnych badaczy. Stan rozproszenia dokumentów jest nie tylko problemem badawczym, ale także znacznym utrudnieniem dla potencjalnych badaczy. Autorka wykazała się tu znakomitymi umiejętnościami w naukowym podejściu do dokumentacji kartograficznej oraz scharakteryzowała treść i stronę formalną map austriackiego katastru gruntowego. Skupiła się również na procesie ich sporządzania, wykazując się przy tym dużą znajomością tematu. Można żywić nadzieję, że nie pozostaną bez echa apel autorki o scalenie ewidencyjne tych materiałów i pomysł udostępnienia tej informacji w Internecie, z czego bez wątpienia ucieszyłoby się użytkownicy poszukujący tych informacji.

Kolejny rozdział, pt. *Pozostałość aktowa po Tymoteuszu Łuniewskim i jej znaczenie dla badaczy historii pogranicza Mazowsza i Podlasia w XIX wieku* (s. 87–100), również skupia się na fakcie rozproszenia spuścizny. Mirosław Roguski zwrócił w nim uwagę na postać zamieszkującego w Korytnicy na

pograniczu Podlasia i Mazowsza ziemianina, powstańca styczniowego, naukowca zasłużonego dla regionalnych badań archeologicznych, etnograficznych i historycznych, jak również nowatorskiego producenta rolno-wdrażającego nowinki podnoszące kulturę rolną w regionie i społecznika-pozytywisty. Tak bogate życie i różnorodne zainteresowania zaowocowały licznymi dokumentami, wśród których są m.in. pamiętnik, korespondencja, publikacje, fotografie oraz dokumentacja zarządzania dobrami ziemskimi i produkcją rolniczą. Ta w istocie spójna spuścizna jest przechowywana w aż pięciu polskich archiwach, bibliotekach i ośrodkach naukowych, co dla poszukujących jej badaczy nie jest rzeczą oczywistą. Zamieszczony tu artykuł stanowi przewodnik po zawartości tych materiałów wraz z bezcennymi wskazówkami, jak je odnaleźć, by skutecznie prowadzić badania nie tylko biograficzne, lecz także dziejów gospodarczych, społecznych czy genealogicznych rodzin ziemiańskich Mazowsza i Podlasia.

Na treść rozdziału piątego autorstwa Katarzyny Paduch składa się opis genezy, struktury i działalności, jak również pozostałości dokumentacyjnej *Muzeum Społecznego w Warszawie (1921–1939) w świetle zachowanych archiwaliów ze zbiorów archiwum Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy* (s. 101–116). Poznajemy tu kolejny nieoczywisty zbiór archiwaliów, którego twórcą jest muzeum, a zachowane pozostałości przechowuje biblioteka. Autorka upamiętniła prawie nieznaną inicjatywę z okresu dwudziestolecia międzywojennego, skrupulatnie i umiejętnie analizując część zachowanych dokumentów własnych Muzeum Społecznego i opisując dzieje bogatych zbiorów, które udało się zgromadzić tej instytucji w dość krótkim czasie.

Kolejny autor, Bartłomiej Samarski, w szóstym rozdziale pt. *Alternatywne materiały archiwalne w badaniach historycznych, czyli dokumentacja finansowa i akta wymiaru sprawiedliwości, jako przykład źródeł do dziejów okresu międzywojennego* (s. 117–130) pokazuje, w jaki sposób prowadzić kwerendę archiwalną, nie ograniczając się tylko do źródeł oczywistych, odnoszących się bezpośrednio do badanego problemu. Obiektem jego zainteresowania są zupełnie oczywiste, zachowane w archiwach dokumenty proveniencji urzędowej, ale spojrzenie na nie autor proponuje nieoczywiste. Przede wszystkim jego zdaniem badacze powinni skupić się na potencjale, jaki zawierają z pozoru niezbyt interesujące i niezbyt różnorodne, wprost powtarzalne, archiwalia finansowe, sądowe, notarialne i komorni-

cze. Mogą one przyczynić się do wyjaśnienia różnych istotnych problemów, uzupełnienia biografii pojedynczych osób czy odkrycia nowego oblicza poruszanych zagadnień.

Autor rozdziału siódmego pt. *Nietypowi aktotwórcy i ich dokumentacja życia codziennego na przykładzie zbioru Archiwum rodziny Pawłowskich* (s. 131–143) Adrian Kossowski zajął się nieoczywistą zawartością tego zbioru, początkowo gromadzonego w celu udokumentowania dziejów rodziny, ale ostatecznie znacznie wykraczającego poza te plany. Zaprezentowane tu archiwistyczno-antropologiczno-socjologiczne spojrzenie na obiekty niebędące archiwaliami, ale stanowiące część zasobów archiwalnych, zaowocowało kilkoma interesującymi spostrzeżeniami i wnioskami podkreślającymi ich specyfikę. Zdaniem autora obiekty o charakterze muzealnym są integralną częścią archiwów rodzinnych i archiwa powinny przejmować je wraz z archiwaliami, z którymi stanowią całość. Fakt, często organicznego, związku obiektów muzealnych z dokumentami może wpłynąć na interpretację i wykorzystanie treści oczywistych archiwaliów dzięki ich analizie antropologicznej czy socjologicznej.

Paweł Gluła, autor rozdziału ósmego pt. *Tadeusz Nowak (1930–1991) jako aktotwórca nieoczywisty i jego spuścizna w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie* (s. 145–176), uznał poetę i prozaika Tadeusza Nowaka za twórcę nieoczywistego, przede wszystkim jednak to spuścizna po nim ma taki charakter. Jest to spuścizna unikatowa, w której skład – poza rękopisami – wchodzi materiały nietypowe w postaci maszyny do pisania, medali czy portretu twórcy. Artykuł ten jest formą szczegółowej informacji o cennej zawartości spuścizny, która jest przechowywana w nieodpowiednich warunkach, pozostaje nieopracowana, nie jest prezentowana na wystawach, a powinna stanowić powód do dumy tarnowskiej biblioteki.

W rozdziale dziewiątym pt. *Dokumentacja wytwarzana przez ludzi nauki – archiwalia nieoczywiste* (s. 177–187) Bartosz Drzewiecki powraca do swoich zainteresowań spuściznami po uczonych. Autor dostrzegł i znakomicie uchwycił nieoczywistość archiwów prywatnych, które „nie muszą powstawać, nie muszą być gromadzone przez jakąkolwiek instytucję, nie muszą być przekazywane (lub sprzedawane) do jakiegokolwiek instytucji”, a jednak od wielu lat tam trafiają, stając się integralną częścią zasobów

archiwalnych, bibliotecznych, rzadziej muzealnych. Co więcej, często są przedmiotem zabiegów tych instytucji, które chcą je posiadać. Przywołując liczne przykłady, które napotkał podczas własnych badań, autor zwrócił uwagę na specyfikę spuścizn po uczonych, w których poza dokumentacją biograficzną często znajdziemy wiele dowodów oficjalnej działalności naukowej w postaci tzw. *raw data*, czyli dokumentacji o nieuregulowanym prawnie statusie. Jest ona własnością prywatną twórcy decydującego o jej przechowywaniu lub nie, co w sposób zasadniczy wpływa na przyszły kształt spuścizny. Nie tylko spuścizny z przeszłości interesują autora, który zastanawia się, co wejdzie do spuścizn uczonych funkcjonujących w świecie cyfrowym i jaki jest stan ich świadomości odnośnie do potrzeby zachowania śladów swojej działalności, czy w przyszłości obecność archiwów prywatnych w obiegu informacyjnym będzie oczywista, czy też nie.

Całość omawianej monografii, w istocie archiwoznawczej, należy uznać za spójną i interesującą. Uzupełnia ona teoretyczną problematykę archiwistyki w obszarze zbiorów, kolekcji i spuścizn oraz pokazuje różne ich oblicza w obszarze praktycznej działalności archiwów i bibliotek. Ze względu na archiwo- i źródłoznawczy charakter poszczególnych rozdziałów monografia jest cennym uzupełnieniem informacji archiwalnej o nietypowych miejscach przechowywania archiwaliów i nieoczywistości samych archiwaliów. Monografia, podobnie jak niewielka jeszcze, ale dobrze rokująca siedlecka seria wydawnicza, ma szansę zaistnieć na dobre nie tylko w świadomości środowiska archiwalnego, lecz także badaczy z różnych dziedzin historii i nie tylko oraz wszystkich tych, którzy chcieliby lepiej poznać bogatą naturę archiwaliów.

*Wanda Krystyna Roman* (Toruń)  
ORCID: 0000-0002-5648-4273